

Sygnatura akt III U 29/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 09-04-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Jadwiga Świącicka**

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Elwira Świecka

po rozpoznaniu w dniu 07-04-2014 r. w Koninie

sprawy **O. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z udziałem S. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w K.

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania **O. S.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 15 listopada 2013r. nr (...)

Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż O. S. jako pracownik płatnika składek S. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 2 listopada 2012r. do 31 maja 2013r.

III U 29/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 listopada 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na podstawie art. 83 ust. 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że O. S. jako pracownik płatnika składek (...) S. G. w K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 2 listopada 2012r. do 31 maja 2013r.

Z uzasadnienia tej decyzji wynika, że O. S. została zatrudniona przez S. G. w ramach umowy o pracę zawartej w dniu 2 listopada 2012r. na stanowisku przedstawiciela handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 4.000 zł. na czas określony 2 lat. Wg ustaleń ZUS, nie został sporządzony zakres czynności, który opisywałby czynności jakie miałyby wykonywać O. S.. Wg ustnych oświadczeń płatnika do jej zadań należał kontakt z lekarzami w celu zawiązania współpracy w zakresie zaopatrzenia medycznego oraz zbudowanie bazy potencjalnych klientów przychodni medycznych. Do wykonywania swojej pracy została przeszkolona przez pracodawcę w zakresie produktów oraz firm ortopedycznych i ogólnego stanu magazynowego. O. S. o wynikach swojej pracy informowała pracodawcę

ustnie, nie była upoważniona do podpisywania dokumentów. Po przepracowaniu 29 dni, stała się ona niezdolna do pracy.

Zdaniem ZUS, zawarta przez S. G. i O. S. umowa o pracę jest pozorna, na co wskazuje fakt, że nie podpisywała ona żadnych dokumentów potwierdzających fakt wykonywania pracy, w trakcie kontroli nie okazano żadnych dowodów, potwierdzających fakt wykonywania pracy, brak podpisywania faktur (do czego byli uprawnieni inni pracownicy np. E. M.), fakt potwierdzania obecności raz na kilka dni, brak ewidencji czasu pracy, która wskazuje na brak nadzoru nad sposobem wykonywania przez nią pracy.

Kolejnym argumentem potwierdzającym fikcyjność powyższej umowy, jest zdaniem ZUS fakt, że O. S. nie posiadała wykształcenia ani znajomości rynku, na którym działa S. G. czyli w zakresie zaopatrzenia medycznego, gdyż praca przedstawiciela medycznego wiąże się z posiadaniem podstawowej wiedzy w tym zakresie. Ponadto w czasie przebywania O. S. na zwolnieniu lekarskim S. G. nie zatrudnił nowego pracownika, a jej obowiązki przejął sam. ZUS podniósł także, że ustalone wynagrodzenie O. S. jako było najwyższe, w tym wyższe od pracowników ze znacznie dłuższym stażem i było ono jednocześnie niewspółmierne do przychodów i rozchodów firmy (...) w grudniu 2012r. nastąpił spadek przychodów, a bilans firmy za okres 01/2013-05/2013 zakończył się saldem ujemnym.

Powyższe fakty wskazują, zdaniem ZUS, że nie zachodziła potrzeba zatrudnienia O. S. na stanowisku przedstawiciela handlowego, natomiast jej celem było zapewnienie jej prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od tej decyzji wniosła O. S. (w przesłuchaniu oświadczyła, że zmieniła nazwisko na S.) twierdząc, że zgłosiła się na rozmowę kwalifikacyjną i spełniła wymogi stawiane przez pracodawcę. Po upływie niedługiego czasu dość poważnie zachorowała i została potraktowana przez ZUS jako oszust i naciągacz. Kontrolowano sposób wykorzystywania zwolnienia lekarskiego dwukrotnie. Przez ostatnie 17 lat pracowała i nie korzystała ze zwolnień lekarskich.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniosł o jego oddalenie, odwołując się do argumentacji zawartej w zaskarżonej decyzji.

Płatnik składek S. G. poparł odwołanie O. S..

Sąd ustalił i zważył co następuje:

S. G. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Sklep (...) w K. od 1 września 2009r. Początkowo były to wyroby stomijne i protezy piersi, gorsety. Później dołączył asortyment ortopedyczny: wózki inwalidzkie, balkoniki, kule. Początkowo prowadził jeden sklep w K. na (...) i zatrudniał 2-3 osoby. W takim sklepie nie może być zatrudniona osoba bez specjalnych kwalifikacji i musi odbyć przeszkolenia. Sklep otwarty był od 8:00 do 16:00, a później od 8:00 do 18:00.

Pierwsza osoba miała przyznane wynagrodzenie minimalne, kolejna także, jedna z obecnie zatrudnionych ma wynagrodzenie ok. 1.800 zł. druga nieco mniej. Aktualnie po otwarciu nowego sklepu od 23 stycznia 2014r. jedną z pracownic płatnik przesunął do sklepu na (...) i skrócił czas pracy dotychczasowego sklepu do 16:00. Zamierza zatrudnić kolejną osobę, ale musi mieć ona odpowiednie wykształcenie i musi być zarejestrowana jako bezrobotna, aby skorzystać z dofinansowania.

Rozmowy w sprawie drugiego sklepu przewlekały się od dłuższego czasu, S. G. miał trudności w porozumieniu się z Prezydentem Miasta, aby wynająć lokal w centrum medycznym w K. przy ul. (...), chciał rozpropagować usługi swojego sklepu informując lekarzy o produktach z własnego sklepu, jednocześnie chciał poznać opinie lekarzy o tym jako oni polecają sprzęt, jaki jest ich zdaniem najlepszy.

Podjął więc decyzję o zatrudnieniu przedstawiciela handlowego, za namową żony, która jest przedstawicielem medycznym szwajcarskiej firmy z siedzibą w K..

Była to próba rozszerzenia działalności wobec trudności z wynajęciem lokalu na sklep.

Chciał zatrudnić osobę z doświadczeniem handlowym, która ma łatwość nawiązywania kontaktów, co jest istotne ze względu na trudność w kontaktach z lekarzami.

Odwołująca jest dla płatnika składek osobą obcą. Mieszka w bloku, w którym mieszka kolega płatnika, a ponieważ poszukiwała pracy i mówiła o tym znajomym, uzyskała informację, że płatnik szuka osoby na stanowisko przedstawiciela handlowego. Płatnik chciał zatrudnić kobietę ze względu na sprzęt dla amazoнок i nie chciał zatrudniać młodej osoby ze względu na możliwość korzystania z uprawnień związanych z macierzyństwem.

Doszło do spotkania i S. G. uznał, że odwołująca spełnia ona jego oczekiwania.

Odwołująca ur. (...) jest z wykształcenia technikiem usług kosmetycznych. Pracowała wcześniej jako sprzedawca, przedstawiciel handlowy w branży budowlanej. Działalność gospodarczą z zakresu gabinetu kosmetyki pielęgnacyjnej i leczniczej prowadziła od 1 października 2008r. do 20 grudnia 2011r. Natomiast w okresie od 16 stycznia 2012r. do 30 września 2012r. była zatrudniona w 1/4 etatu jako kosmetyczka w Zakładzie (...).

Odwołująca przedłożyła zaświadczenie z dnia 31 października 2012r. o zdolności do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego. Przeszła szkolenie wstępne BHP przeprowadzone przez płatnika składek.

W dniu 2 listopada 2012r. strony zawarły umowę o pracę, na mocy której płatnik składek- S. G. zobowiązał się do zatrudnienia odwołującej na stanowisku przedstawiciela handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4.000 zł. na czas określony 2 lat.

Przed zatrudnieniem odwołującej, nikt nie był zatrudniony u płatnika składek na stanowisku przedstawiciela handlowego. Płatnik sam jeździł po przychodniach i składał oferty pisemne.

W dniu 8 listopada 2012r. odwołująca została zgłoszona do ubezpieczenia.

Strony tej umowy nie przewidziały możliwości wypowiedzenia i nie uzgodniły zakresu obowiązków odwołującej na piśmie.

Wg zeznań stron, zadaniem odwołującej było nawiązanie kontaktów z lekarzami ortopedami i chirurgami, zarówno na oddziałach szpitalnych, jak również w poradniach i gabinetach prywatnych. Początkowo płatnik uczył odwołującą jaki jest sprzęt w sklepie. Odwołująca korzystała także z podpowiedzi sprzedawczyń sklepu i dostępnych katalogów. Interesowała się specyfiką produktów i z jakich firm są kupowane. Ponadto w tym czasie poznawała teren, ustalała gabinety lekarskie przez internet. Odwiedziła Oddział (...) i (...)Szpitala w K..

Ustalono było to, że odwołująca miała podpisać listę obecności w czasie kiedy była w sklepie, a bywała co kilka dni. Odwołująca nie miała uprawnień do podpisywania dokumentów.

Ponieważ istotą pracy odwołującej było przemieszczanie się, a pracodawca nie miał samochodu służbowego dla wykonania tych zadań, uzgodnił z odwołującą, że będzie korzystać z własnego samochodu i komórki. Nie chciał brać samochodu w leasing, bo wiązałoby się to z koniecznością zawarcia umowy na okres ok. 5 lat, a nie był pewien czy ta forma działalności przyniesie efekty. Koszty korzystania z samochodu prywatnego określono na ok. 700 zł. Dlatego ustalono takie wynagrodzenie z uwzględnieniem także tych kosztów (4.000 zł.).

Czas pracy nie mógł być precyzyjnie określony, odwołująca musiała się kontaktować z lekarzami zarówno na terenie szpitala, jak i w gabinetach prywatnych, często w godzinach wieczornych, po przyjęciach pacjentów.

W pierwszych dniach pracy odwołująca poznawała asortyment sklepu, jego parametry. Ustaliła listę poradni (...)do odwiedzenia. Odbiła wizytę na oddziałach szpitalnych (...), była w kilku gabinetach prywatnych u lekarza S. w S., lekarza S. w K. na (...).

W grudniu 2012 i styczniu 2013r. nastąpił wzrost sprzedaży ortez, co płatnik wiązał z pracą wykonaną przez odwołującą.

Odwołująca otrzymała wynagrodzenie za pracę zgodnie z umową o pracę.

Po 28 dniach pracy odwołująca złożyła zwolnienie lekarskie. Początkowo zwolnienie odwołującej było 2-tygodniowe, nie wzbudziło to obaw płatnika, podobnie jak drugie, dopiero trzecie zwolnienie powodowało niepokój, ale zwolnienie było od ginekologa i bał się wyjaśniać tą kwestię z odwołującą.

Wobec przedłużającej się niezdolności do pracy odwołująca w dniu złożyła wniosek o rozwiązanie umowy o pracę z dniem 31 maja 2013r. Otrzymała świadectwo pracy.

W trakcie zwolnienia lekarskiego odwołująca była dwukrotnie kontrolowana co do prawidłowości korzystania ze zwolnienia lekarskiego. Nie stwierdzono nieprawidłowości.

Po przejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie płatnik składek S. G. nie zatrudnił innego pracownika na miejsce odwołującej. Do końca roku 2014 płatnik nie planuje zatrudnić nowego przedstawiciela, gdyż wolne środki przeznacza na zatowarowanie nowego sklepu otwartego 23 stycznia 2014r., co pochłonie 300-400.000 zł. Planuje jednak ponownie zatrudnić przedstawiciela i rozważyć rozszerzyć działalność na O., K., by stworzyć sieć sprzedaży. Cały czas wykazuje stratę, ale to pozwala mu inwestować, nie płaci podatków i m.in. w ten sposób uzyskuje środki na zakup towaru np. kupił 14 łóżek, 4 koncentratory tlenu. Przejął 4 przychodnie do obsługi. Zainwestował także środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości we W..

Płatnik składek w 2012r. osiągnął przychód w wysokości 20.672,52 zł., natomiast od stycznia do maja 2013r. wykazał stratę w kwocie 3.118,58 zł. spowodowaną zapasem magazynowym.

Płatnik składek opłacał i opłaca składki w terminie.

Aktualnie odwołująca pracuje na 1/4 etatu. Sama wychowuje dziecko.

ZUS Wydział Kontroli Płatników Składek przeprowadził kontrolę płatnika S. G. w dniach 24-25 czerwca 2013r. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. Płatnik składek nie wniósł zastrzeżeń do tego protokołu.

W oparciu o ustalenia kontroli została wydana zaskarżona decyzja.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt ZUS, w tym akt kontroli płatnika, akt osobowych odwołującej, roboczych notatek odwołującej k.21-27 a także w oparciu o zeznania świadków R. M. i E. P. oraz odwołującej i płatnika składek S. G..

Zeznania świadków K. M. (zeznania k.35) i E. P. (zeznania świadka k. 35v) i stron - płatnika składek i odwołującej (protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 24 lutego 2014r. i z k. 36-37) nie budziły wątpliwości Sądu. Fakty podane przez strony były w zasadniczej części zgodne z dokumentami i były zgodne i spójne między sobą.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Na mocy art. 11 ust. 1 osoby te podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu, a na mocy art. 12 ust. 1 ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 1 przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Przepis art. 8 ust. 1 ustawy systemowej nakazuje za pracownika uważać osobę pozostającą w stosunku pracy, natomiast przepis art. 22 § k.p. precyzuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Użyty w przepisie art. 8 ust. 1 ustawy systemowej zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą więzi prawnej, która jest warunkiem koniecznym, a zarazem wystarczającym przyznania danej osobie statusu pracownika.

Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę stron, z których jedna deklaruje wolę świadczenia pracy, natomiast druga stworzenie stanowiska pracy za wynagrodzeniem. Po stronie pracodawcy musi istnieć możliwość zapewnienia pracy adekwatnej do wykształcenia pracownika oraz potrzeb zakładu pracy.

Przechodząc do rozważań odnośnie zasadności odwołania od tej decyzji, Sąd stwierdził, że bezspornym w sprawie jest fakt zawarcia umowy o pracę pomiędzy odwołującą O. S. a S. G. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Sklep (...) w K..

W związku z powyższym, zdaniem Sądu, należało rozważyć, czy nie jest ona sprzeczna z treścią art. 58 k.c., jak również zbadać ją pod kątem art. 83 § 1 k.c.

Sąd w pełni aprobuje pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt II UK 320/04 (OSNP 2006/7-8/122), iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Jeżeli w konkretnym przypadku została zawarta umowa o pracę nie naruszająca art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia takiej umowy w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa.

Pozostawała zatem do rozważenia kwestia pozorności tej umowy o pracę. Zdaniem Sądu w świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywała zatrudnienia w ogóle albo wykonywała je na podstawie innej umowy niż umowa o pracę.

O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 43/10 można wywieźć wniosek, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystał z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy.

Podobnie w wyroku z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 74/10 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama formalnie zawarta umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ww. ustawy). W zatrudnieniu pracowniczym chodzi bowiem o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa sens istnienia umowy o pracę.

Podsumowując powyższe rozważania, należy zatem stwierdzić, że zawarcie umowy o pracę dla pozoru art. 83 § 1 k.c. wyklucza możliwość objęcia osoby występującej w pozornym stosunku prawnym jako pracownik, ubezpieczeniami społecznymi z tytułu takiej umowy.

Umowę o pracę uznaje się za zawartą dla pozoru, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Brak zgody drugiej strony tj. gdy tylko jedna ze stron ma zamiar nadać swemu oświadczeniu walor pozorności i nie uzyskuje na to zgody drugiej strony nie skutkuje pozornością czynności prawnej.

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji pozwanego należało ocenić, czy pomiędzy odwołującą i S. G. istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Głównie należało ocenić, czy analizowany stosunek prawny nosił konstytutywne cechy stosunku pracy. W tym celu należało zbadać, czy O. S. osobiście świadczyła pracę podporządkowaną pod kierownictwem S. G. w sposób ciągły, odpłatny, na rzecz i ryzyko pracodawcy.

Odwołująca nie miała ustalonego zakresu czynności, ściśle określonych godzin pracy, gdyż możliwość nawiązania kontaktów na oddziałach, czy w poradniach i gabinetach prywatnych była zależna od godzin pracy tych jednostek i lekarzy. Na oddziale odwołująca mogła być w godzinach dopołudniowych, natomiast w gabinetach prywatnych w godzinach wieczornych, niekiedy bardzo późnych po zakończeniu przyjęć pacjentów.

W ocenie Sądu, rodzaj pracy oraz miejsce wykonywania tej pracy uzasadniało zastosowanie systemu zadaniowego czasu pracy (art. 140 k.p.).

Płatnik składek sprawował kontrolę nad pracą odwołującej zarówno przez kontakt osobisty w sklepie medycznym, kiedy odwołująca przychodziła do sklepu, jak bieżący telefoniczny kontakt i bieżące uzgodnienia.

Brak możliwości kontroli pracodawcy nad tym, czy codziennie odwołująca wykonywała swoje obowiązki wynikające z zawartej umowy w wymiarze 8 godzin dziennie nie wyklucza, zdaniem Sądu, zakwalifikowania spornej umowy jako umowy o pracę. Zdaniem Sądu, stanowisko pracy odwołującej należało do tzw. autonomicznych stosunków pracy.

Trudno jest także zarzucić, aby nie został spełniony warunek osobistego wykonywania pracy przez odwołującą. Nie ulega wątpliwości, iż O. S. posiadała doświadczenie handlowe jako przedstawiciel handlowy w innej branży. Miała pewne kwalifikacje z zakresu fizykoterapii. Była jedynie zobowiązana do opanowania wiedzy o posiadanym przez płatnika składek asortymencie i ustalenia poradni, gabinetów prywatnych i przedstawiania im oferty płatnika, jak i zebranie informacji o pożądanym przez tych lekarzy asortymencie, który należałoby zakupić do sklepu. Nie mogła jednak podejmować samodzielnych decyzji handlowych, które zastrzegł dla siebie płatnik.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa o pracę nie jest sprzeczna z ustawą i z zasadami współżycia społecznego oraz zostały zawarte z zamiarem świadczenia pracy i była ona świadczona a wynagrodzenie płacone, to w ocenie Sądu zatrudnienie odwołującej jest ważną czynnością prawną i wywołuje skutki także w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego wynikających z obowiązku ubezpieczenia.

Sąd nie badał wysokości wynagrodzenia wypłacanego odwołującej w spornym okresie, jako odrębnej kwestii dotyczącej podstawy wymiaru składki. Rozważenia wymagałoby bowiem czy wskazana kwota w całości stanowiła wynagrodzenie. Zaskarżona decyzja dotyczyła jednak wyłączenia O. S. z ubezpieczeń społecznych w ogóle, również i organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie zaznaczył, że spór ogólnie tego czy odwołująca była wówczas, jako pracownik, ubezpieczona.

Oceniając materiał dowody Sad doszedł do wniosku ze stosunek prawny łączący strony zawierał cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, takich jak przede wszystkim podporządkowanie (przygotowanie materiału dla podejmowania decyzji przez płatnika i w zakresie przez niego określonym) oraz osobiste świadczenie pracy.

Jak wynika z treści umowy o pracę zawartej przez strony, O. S. zobowiązała się do wykonywania pracy przedstawiciel handlowego w pełnym wymiarze czasu pracy, pod nadzorem i na rzecz pracodawcy w S. G. zobowiązał się do jej zatrudnienia na czas określony 2 lat za wynagrodzeniem.

Tak też wskazana umowa była realizowana. Podejmując zatrudnienie odwołująca była zdolna do jego wykonywania co wykazała stosownym zaświadczeniem lekarskim. Wbrew stanowisku pozwanego, odwołująca podejmowała pracę do wykonywania, której miała kwalifikacje. Miała doświadczenie jako przedstawiciel handlowy, choć w innej dziedzinie.

Nie można także stwierdzić, że stan zdrowia odwołującej nie uzasadniał tego zatrudnienia, bo nawet jeśli podejmując pracę cierpiała na schorzenie przewlekłe (leczyła się ginekologicznie od 16 lat) nie można wyprowadzać wniosku, że nie miała woli jej wykonywania tylko w oparciu o to, że w niedługim czasie po zawarciu umowy stan zdrowia się pogorszył dając okresową niezdolność do pracy.

Nie można też wniosku o braku woli realizowania umowy wyprowadzić logicznie z faktu niezatrudnienia w okresie choroby innego pracownika. Tym bardziej jeżeli weźmie się pod uwagę logiczne i spójne wyjaśnienia płatnika składek, wskazującego na interes ekonomiczny podjęcia kolejnej próby uruchomienia innego sklepu zaopatrzenia medycznego położonego w pobliżu istotnych placówek służby zdrowia w K., przy ul. (...).

Świadkowie spójnie i logicznie przedstawili okoliczności dotyczące jej zatrudnienia i sposobu wykonywanej pracy i trudno doszukać się między nimi sprzeczności.

Skoro zatem cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zarówno w postaci dokumentów z zeznań świadków jak i dokumentów w postaci akt osobowych ubezpieczonej, czy też innych znajdujących się w niniejszej sprawie dokumentów przemawia za uznaniem, że doszło do nawiązania stosunku pracy na podstawie art. 22 Kodeksu pracy i jego wykonywania, trudno odmawiać zawartej przez strony umowie waloru ważności.

Należy ponownie zaznaczyć, iż istotnie w myśl art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów, jednakże w realiach faktycznych niniejszej sprawy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawia za uznaniem, że z taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje.

Mając na względzie powyższe podkreślenia wymaga, iż w niniejszej sprawie organ rentowy winien wykazać, iż zawierając umowę o pracę w dniu 2 listopada 2012r. odwołująca i płatnik składek nie mieli zamiaru realizowania konstrukcyjnych cech umowy o pracę i faktycznie tych nie realizowali. Reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) zobowiązują bowiem strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne.

Organ rentowy nie wykazał powyższych okoliczności.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał odwołanie O. S. za uzasadnione i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.